

SAMORZĄD

Głos młodych!

Lesko po raz kolejny udowadnia, że stawia na młodych i ich głos w sprawach wspólnoty. Na początku listopada zainaugurowano działalność Młodzieżowej Rady Miejskiej.

Czytaj więcej str. 3



FOTORELACJE

Dla Maksa

Nikt nie spodziewał się, że listopadowy wieczór przyniesie aż tyle wiary w ludzką życzliwość. A jednak – Koncert dla Maksa okazał się wyjątkowym wydarzeniem.

Czytaj więcej str. 8

Z KART HISTORII

Nowe eksponaty

Regionalna Izba Pamięci w Lesku podsumowuje dorobek drugiego półrocza, które obfitowało w nowe, cenne eksponaty od wspaniałych darczyńców.

Czytaj więcej str. 9

BEZPIECZEŃSTWO

NASZE bezpieczeństwo

Trwa kampania informacyjna leskiego urzędu „Co należy wiedzieć o NASZYM bezpieczeństwie”, bo decyduje o tym czas reakcji oraz wiedza.

Czytaj więcej str. 10

Nowa era w OSP Jankowce

Strażacy ochotnicy zyskali sprzęt, na który czekali od lat

► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Takiej chwili w Jankowcach nie pamiętają nawet najstarsi druhowie. W niedzielę, 12 października, pod remizą zgromadziła się niemal cała społeczność sołectwa. Wszyscy przyszli zobaczyć długo wyczekiwany, nowy lekki wóz ratowniczo-gaśniczy – nowoczesny, szybki i w pełni wyposażony. Dla strażaków ochotników to symbol nowego rozdziału w blisko stoletniej historii jednostki.

Zakup pojazdu stał się możliwy dzięki ogromnemu wsparciu z programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021–2027, w ramach działania „Adaptacja do zmian klimatu”. Kwota dofinansowania wyniosła aż 719 315,56 zł, a Gmina Lesko zapewniła wkład własny. OSP Jankowce znalazła się w gronie 132 jednostek z Podkarpacia, które otrzymały środki na rozwój ratownictwa.

Na uroczystość przekazania sprzętu przyjechali m.in. wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Piotr Pilch, burmistrz Adam Snarski, przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Brajewski, sekretarz Magdalena Mazurkiewicz oraz komendant powiatowy PSP w Lesku Robert Wojciechowski. Nie zabrakło mieszkańców i sympatyków jednostki, którzy od lat wspierają swoich druhow.



Sprzęt, który otwiera nowe możliwości

OSP Jankowce od 99 lat pełni służbę na rzecz mieszkańców gminy i całych Bieszczadów. Mimo ogromnego doświadczenia druhow, codzienną pracę utrudniał mocno wyeksploatowany sprzęt. Jelcz z 1997 roku i Volkswagen Transporter z 1995 coraz częściej trafiały do warsztatu, a ich wyposażenie nie odpowiadało już współczesnym standardom ratownictwa.

Nowy projekt całkowicie zmienia sytuację jednostki. Najważniejszym elementem jest lekki wóz ratowniczo-gaśniczy z napędem 4x4 i podwyższonym zawieszeniem – sprzęt idealny do działań w wymagającym, górzystym terenie Bieszczadów. Pojazd został wyposażony w zbiornik na wodę o pojemności ok. 1000 litrów, zbiornik na pianę, autopompę oraz szybkie natarcie o długości 60 metrów, co pozwoli znacznie skrócić czas reakcji przy pożarach.

To pierwszy tego typu samochód w zasobach OSP na terenie całej gminy Lesko.

Profesjonalne narzędzia ratownicze i... dron!

Razem z pojazdem druhowie otrzymali komplet specjalistycznych narzędzi hydraulicznych: agregat, rozpieracz, nożyce, piłę do szybklejonych, wybijak do szyb hartowanych oraz nóż do pasów. Ten zestaw umożliwi prowadzenie sprawnych działań przy poważnych wypadkach drogowych, gdzie liczy się każda sekunda.

Niezwykle nowoczesnym elementem wyposażenia jest również dron z kamerą termowizyjną i obrazem 4K, który stanie się wsparciem przy akcjach nocnych, poszukiwawczych, inspekcyjnych i gaśniczych. Umożliwi szybkie zlokalizowanie źródła pożaru, monitorowanie jego rozprzestrzeniania się oraz odnajdywanie osób

zaginionych w trudno dostępnym, bieszczadzskim terenie.

Bezpieczeństwo mieszkańców na pierwszym miejscu

Połączenie doświadczenia strażaków z Jankowiec i nowoczesnego zaplecza technicznego znacząco zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców, turystów oraz całej okolicy.

Jednostka, która dotąd często była ograniczona brakiem odpowiedniego sprzętu, teraz będzie mogła brać udział w znacznie szerszym zakresie działań.

Nowy wóz i wyposażenie to nie tylko inwestycja w poprawę skuteczności OSP – to przede wszystkim inwestycja w bezpieczeństwo ludzi. A w górskich warunkach Bieszczadów ma to szczególne znaczenie.

Dla druhow to początek nowej historii

W Jankowcach mówi się, że to najważniejsze wydarzenie dla tamtejszej jednostki od wielu lat. Wspólnota sołectwa pokazała jak ważna jest obecność OSP w życiu lokalnym – i jak wielkie mają znaczenie inwestycje, które realnie wzmacniają bezpieczeństwo i możliwości działania strażaków.

Dzięki nowemu sprzętowi OSP Jankowce wkracza w XXI wiek z pełną gotowością. I jak zgodnie mówią druhowie – teraz mogą zrobić jeszcze więcej dla ludzi, którym służą od pokoleń.

Ochotnicza Straż Pożarna w Jankowcach realizuje projekt

„Podniesienie standardów i możliwości operacyjnych OSP w Jankowcach”

- Wydatki ogółem: 846 723,61
- Wydatki kwalifikowalne: 846 253,61
- Dofinansowanie z UE: 719 315,56 zł

OD BURMISTRZA

AKCJE

Drodzy Czytelnicy!
Szanowni Mieszkańcy!



➤ ADAM SNARSKI

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Muszę i zarazem bardzo chcę, w tym numerze Echa Bieszczadów, poświęcić kilkanaście zdań podziękowań leskiej i bieszczadzkiej społeczności, za tak piękny zryw i dar serca jakim jest wsparcie Maksia Tockiego z Dziurdziowa.

Maks ma 8 lat i cierpi na nieuleczalną chorobę genetyczną – dystrofię mięśniową Duchenne'a (DMD). Jego mięśnie zanikają. Aktualnie nie ma lekarstwa na tę chorobę, a leczenie koncentruje się jedynie na spowalnianiu jej postępu, łagodzeniu objawów i poprawie jakości życia małego pacjenta.

Terapia, która pomoże Maksowi utrzymać sprawność, to miliony koszt. Rodzice, którzy sami jeszcze nie tak dawno borykali się z własnymi chorobami – są zrozpaczeni ale i nie poddają się. Walczą. A w walce tej pomagamy wszyscy MY – mieszkańcy, znajomi, przyjaciele. Wszyscy, którym dobro tego małego człowieka leży na sercu.

W Internecie rozlewa się fala dobra, wsparcia, organizowane są challenge, koncerty, aukcje i licytacje. Pomagają koła gospodyń wiejskich, strażacy, organizacje społeczne, restauracje, agendy

artystyczne, sołectwa czy osoby indywidualne.

Trudno jest wręcz objąć wyobraźnią ten rozmiar działań i zaangażowania, ale to wszystko – to wciąż o wiele, wiele za mało. Mam w głowie fakt ogromnej kwoty, którą na leczenie Maksia muszą zebrać jego rodzice. Na dzień 18 listopada udało się zebrać kwotę w wysokości prawie 1 miliona złotych, dokładnie 994.132,75, ale całkowity koszt terapii, którą powinien przejść Maks, to 16 milionów złotych.

Wasza hojność i zaangażowanie w pomoc chłopcu – Drodzy Czytelnicy i Mieszkańcy – jest wspaniała! Jednak proszę – nie ustawajmy w pomocy, walczmy dalej, dajmy szansę normalnego życia Maksowi.

Wspierajmy Maksia i Jego Rodziców w tej ogromnie trudnej walce. Razem możemy wszystko! Wspólnymi siłami osiągniemy cel i pomożemy zebrać pieniądze na terapię dla Maksia.

Pamiętajcie też – każdy z nas może wpłacić pieniądze na leczenie chłopca – tyle ile może, tyle na ile go stać. Zweryfikowana zbiórka prowadzona jest na stronie: www.siepomaga.pl/maks-tocki

Drugim tematem, który chciałbym dzisiaj poruszyć jest, będąca na etapie projektowym przebudowa centrum miasta Leska od Plant

Trzy tysiące krokusów zakwitnie w Lesku

Spółeczna akcja połączyła mieszkańców



➤ TEKST I ZDĘCIE: DAWID LIPKA

W Lesku zakończyła się wyjątkowa akcja społeczna, dzięki której w różnych częściach miasta posadzono aż trzy tysiące cebulek krokusów.

Wiosną kolorowe kwiaty pojawią się m.in. wokół leskiej synagogi, przy ratuszu, fontannie i Głazie

Legionistów, na osiedlu Smolki oraz w pobliżu Dworca Autobusowego.

Z inicjatywą wystąpił Klub Radnych Rady Miejskiej w Lesku „Samorząd Przyszłości”, a pomysłodawczynią akcji była radna Joanna Scelina-Brzezińska. W sadzenie cebulek włączyli się radni oraz młodzi mieszkańcy miasta – dzieci z Przedszkola Samorządowego im. Misia Uszatka, uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Andersa i Zespołu Szkół Leśnych w Lesku.

Wspólna praca stała się nie tylko okazją do upiększenia miasta, lecz także symbolem współdziałania i troski o wspólną przestrzeń. Jak podkreślają organizatorzy, takie drobne, codzienne działania mają realną moc zmieniania otoczenia i budowania lokalnej wspólnoty.

Wiosną Lesko dosłownie rozkwitnie, a krokusy będą cieszyć oczy mieszkańców i gości. Klub Radnych zapowiada już kolejne inicjatywy, dzięki którym miasto oraz sołectwa mają stać się jeszcze piękniejsze i bardziej przyjazne.

– po fontannę włącznie. Jesteśmy po rozmowach z panią projektantką. Dyskutujemy na temat fontanny, jej otoczenia, placu między budynkami a budynkami Rynek 17–19. Wiemy, że jest tu kilka ważnych tematów do przemyślenia i zrealizowania, jednak kiedy zaczniemy przebudowywać centrum, to musimy podejść do tego kompleksowo. Mamy pewne sugestie, które chcemy przekonsultować z panią projektantką. Wstuchujemy się w sugestie i opinie mieszkańców. Wiemy też, że musimy wkomponować mądrze – w nowoczesność miasta

– elementy z jego przeszłości, historii – tak by wszystko z sobą współgrało i tworzyło spójną całość.

Na początek uruchamiamy modernizację całej infrastruktury podziemnej, czyli kanalizacji sanitarnej i deszczowej. I tak naprawdę, teraz jest czas projektowania, abyśmy mogli w niedługim czasie dokonać wizualizacji miejsca, w którym znajdzie się również przestrzeń rekreacyjna. Czekamy na skosztorysowanie wszystkiego, gdyż chcemy zmieścić się w przewidzianym na ten cel budżecie. Nie chcielibyśmy go radykalnie

przekroczyć. Niestety to jeszcze nie jest etap, na którym możemy mieszkańcom podać konkrety, dlatego proszę Was o cierpliwość, bo wiem, że czekacie Państwo na wizualizację. Mogę obiecać, że nastąpi to pod koniec stycznia lub początkiem lutego 2026 roku – oczywiście jeśli nie będzie konieczności naniesienia jakiś dodatkowych poprawek.

Mam nadzieję, że nasze propozycje na nowy wizerunek Leska spodobały się nie tylko mieszkańcom, ale też i turystom, którzy będą nas odwiedzać.

Wydawca:

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna
w Lesku, ul. Piłsudskiego 4, 38-600 Lesko

☎ 13 469 62 71

✉ kontakt.echobieszczadow@gmail.com

🌐 www.lesko.pl/kultura/gminne-instytucje-kultury/echo-bieszczadow

Redaktor naczelna:

Maria Petka-Fundanicz

Stali współpracownicy:

Dawid Lipka, Grażyna Kaznowska,
Ewa Bończak

Skład i druk: skladgazet.pl

Nakład: 2.000 egz.

Redakcja nie zwraca tekstów i zastrzega sobie prawo dowolnego ich skracania i redagowania.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń oraz listów przesyłanych i umieszczanych na łamach „Echa Bieszczadów”.

Materiały do wydań przyjmujemy tylko w formie elektronicznej do 15 dnia każdego miesiąca pod adresem kontakt.echobieszczadow@gmail.com.

Materiały przesłane po tym terminie, zostaną zamieszczone w kolejnym wydaniu EB.

Redakcja czeka na sygnały od Państwa dotyczące wydarzeń, uroczystości, imprez, a także ciekawych tematów i interwencji. Można je zgłaszać telefonicznie, osobiście lub elektronicznie. W sprawie reklam i ogłoszeń prosimy o kontakt z Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną.

SAMORZĄD

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA/
DAWID LIPKA
ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

W Lesku nastał czas dialogu pokoleń. 21 października 2025 roku w Urzędzie Miasta i Gminy odbyło się pierwsze, uroczyste posiedzenie Gminnej Rady Seniorów – ciała, które ma być głosem doświadczonego pokolenia w sprawach dotyczących całej wspólnoty. To wydarzenie, pełne wzruszenia i poczucia odpowiedzialności, otworzyło nowy rozdział w historii lokalnego samorządu.

W sali obrad Urzędu Miasta i Gminy Lesko spotkali się przedstawiciele różnych środowisk senioralnych, by powołać do życia nową instytucję: Gminną Radę Seniorów Miasta i Gminy Lesko. To długo oczekiwane gremium ma pełnić rolę doradczą, konsultacyjną i inicjatywną, dając starszemu pokoleniu realny wpływ na sprawy lokalne.

Działa trzynaście osób

W skład Rady weszło trzynaście osób – aktywnych, zaangażowanych,

Most pokoleń w Lesku – powstała Gminna Rada Seniorów



z bogatym doświadczeniem społecznym: Jolanta Armata, Albina Bocheńska, Krystyna Borowy, Zbigniew Bryndza, Małgorzata Fedorowiat, Ryszard Grzyb, Dorota Kabala, Ryszard Owsiany, Halina Salik, Marta Skubisz, Lesław Waniewista, Bożena Zemlak oraz Marta Zięba-Capar.

W wyniku głosowania przewodniczącym Rady został Ryszard Grzyb, zastępcą przewodniczącego – Zbigniew Bryndza, a funkcję sekretarza powierzono Małgorzacie Fedorowiat.

Podczas posiedzenia obecni byli również przedstawiciele władz samorządowych – Burmistrz Miasta i Gminy Adam Snarski,

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Brajewski oraz Sekretarz Gminy Magdalena Mazurkiewicz – którzy z uznaniem odnieśli się do nowo powołanej rady.

Duża aktywność leskich seniorów

Burmistrz Adam Snarski w swoim wystąpieniu podkreślił, że powstanie Rady Seniorów to moment zarazem symboliczny i praktyczny. Przypomniał także, że kierunek działań na rzecz seniorów został obrany już wcześniej – m.in. poprzez powołanie Klubu Seniora w Lesku, który stał się miejscem aktywności, integracji

i wsparcia. Duże zainteresowanie klubem pokazało, jak wiele osób starszych chce działać i angażować się w życie lokalnej społeczności.

– To nie tylko sposób na włączenie seniorów w proces podejmowania decyzji, ale także wyraz szacunku dla ich doświadczenia, wiedzy i życiowej mądrości. Rada Seniorów ma być głosem, który współdecyduje o tym, jak wygląda nasza wspólnota – mówił burmistrz.

Nowa rada ma przed sobą ambitne zadania – od inicjowania działań prospołecznych i kulturalnych, po wspieranie integracji międzypokoleniowej. To również okazja do jeszcze ściślejszej współpracy

z młodym pokoleniem, szczególnie z powołaną w dniu 4 listopada Młodzieżową Radą Miejską, tworząc razem most między doświadczeniem a świeżością spojrzenia.

Uroczyste ślubowanie członków Rady było chwilą pełną powagi i dumy. W oczach uczestników widać było przekonanie, że to nie tylko formalność, lecz prawdziwe zobowiązanie do działania na rzecz dobra wspólnego.

Nowo powstała Gminna Rada Seniorów w Lesku to nie tylko forum rozmów, lecz przede wszystkim platforma aktywności, współpracy i wzajemnego zrozumienia, bo w Lesku naprawdę widać, że mądrość starszego pokolenia i energia młodych mogą razem tworzyć silną, zjednoczoną wspólnotę.

Nowo wybranym członkom gratulujemy, a zarządowi życzymy owocnej pracy i dobrej współpracy z władzami miasta i gminy. Niech działalność Gminnej Rady Seniorów stanie się impulsem do dalszej integracji i aktywizacji, pokazując, że doświadczenie i mądrość seniorów są ważnym fundamentem rozwoju naszej społeczności.

SAMORZĄD

Młodzi mają głos! Ukonstytuowała się Młodzieżowa Rada Miejska w Lesku

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA/
DAWID LIPKA
ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Lesko po raz kolejny udowadnia, że stawia na młodych i ich głos w sprawach wspólnoty. 4 listopada w Urzędzie Miasta i Gminy odbyło się uroczyste posiedzenie inauguracyjne działalności Młodzieżowej Rady Miejskiej – reaktywowanego po wielu latach nieobecności na scenie samorządowej, forum młodych liderów.

Nowa generacja samorządowców rozpoczęła swoją misję z energią, pomysłami i nową wizją przyszłości Leska. Młodzież z entuzjazmem, odpowiedzialnością i wiarą w siłę dialogu rozpoczęła swoją misję na rzecz lokalnej społeczności.

Spotkanie zainaugurowano na mocy zarządzenia burmistrza Adama Snarskiego. Nowo wybrani radni to uczniowie ośmiu szkół z terenu gminy Lesko, w tym pięciu podstawowych i trzech ponadpodstawowych. Młodzi radni po raz pierwszy zasiedli przy wspólnym stole, by ukonstytuować swoje prezydium oraz powołać cztery komisje



stałe: Promocji, zdrowia i sportu, Mediów i kultury, Ekologii, turystyki i ochrony środowiska oraz Spraw społecznych młodzieży i działalności charytatywnej.

Wybrano prezydium

Podczas inauguracyjnej sesji radni wybrali prezydium, które pokieruje pracami Rady. Przewodniczącą została Wiktoria Mamak z Liceum Ogólnokształcącego w Lesku, funkcję I wiceprzewodniczącego objął Gracjan Rachwański ze Szkoły Podstawowej im. Wincentego Pola, II wiceprzewodniczącym został Bartosz Bosak z Zespołu Szkół Leśnych, a funkcję sekretarza powierzono Julii Wolf, również reprezentującej szkołę leśną.

W Radzie zasiadają także: Milena Benewiat, Przemysław Juhas, Izabela Materna, Patryk Kaszycki, Filip Grzejszczyk, Kacper Krajewski, Mateusz Cichacz, Daria Brzezińska, Łukasz

Jaworski, Zuzanna Wyka i Anna Zajac.

W uroczystym posiedzeniu uczestniczyli także przedstawiciele władz samorządowych: burmistrz Adam Snarski, przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Brajewski, sekretarz Urzędu Magdalena Mazurkiewicz oraz reprezentanci niedawno powołanej Leskiej Rady Seniorów – Ryszard Grzyb i Zbigniew Bryndza. Nie zabrakło również dyrektorów i nauczycieli, którzy z dumą obserwowali swoich wychowanków rozpoczynających nowy rozdział w historii lokalnej wspólnoty.

Najważniejsze są dobre relacje między pokoleniami

Burmistrz Adam Snarski, zwracając się do młodych radnych, podkreślił znaczenie współpracy międzypokoleniowej dla rozwoju gminy.

przypomniał, że powołanie Młodzieżowej Rady było jednym z jego osobistych zamierzeń od początku pełnienia funkcji. Podkreślił, że młodzież wnosi do samorządu świeżość spojrzenia, odwagę i energię, które są niezbędne do rozwoju gminy.

– Relacje między pokoleniami są fundamentem silnej wspólnoty. Starsi przekazują doświadczenie i mądrość, młodzi wnoszą entuzjazm, nowoczesność i świeżą energię. Gdy te dwa światy łączą się we współdziałaniu, powstaje coś naprawdę wyjątkowego – wiec, która buduje przyszłość. Dlatego chciałbym, by Młodzieżowa Rada była mostem między tym, co już sprawdzone, a tym, co dopiero się rodzi – mówił Adam Snarski.

Z kolei przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Brajewski zapewnił o gotowości współpracy i wsparcia ze strony Rady Miejskiej, podkreślając, że wspólne działania będą cenną lekcją demokracji i samorządności.

Sekretarz Gminy Magdalena Mazurkiewicz przypomniała, że tego dnia zakończył się dwuletni okres przygotowań do powołania Młodzieżowej Rady, dziękując wszystkim zaangażowanym uczniom, nauczycielom i dyrektorom szkół za ich wytrwałość i zaangażowanie.

Kulminacyjnym momentem uroczystości było złożenie ślubowania przez piętnastu młodych radnych. W atmosferze powagi i dumy wypowiedzieli słowa przyrzeczenia, które symbolicznie przypieczętowały ich gotowość do działania na rzecz społeczności.

Młodzi chcieli mieć głos

Młodzieżowa Rada Miejska w Lesku to organ o charakterze doradczym, konsultacyjnym i inicjatywnym. Jej powołanie stanowi odpowiedź na potrzeby młodych mieszkańców, którzy chcą uczestniczyć w życiu publicznym i mieć wpływ na otoczenie, w którym dorastają. To również zwieńczenie procesu, który rozpoczął się we wrześniu 2023 roku, gdy grupa uczniów szkół średnich: Milena Owsiany, Kamila Gudź, Jakub Wojtas, Radosław Węglawski i Julia Szałaż – zwróciła się do burmistrza z wnioskiem o reaktywację młodzieżowej reprezentacji. W kolejnych miesiącach nad statutem i zasadami działania Rady pracowali wspólnie uczniowie, nauczyciele oraz przedstawiciele sekretarza gminy.

Wybory do Młodzieżowej Rady Miejskiej odbyły się 9 października 2025 roku i cieszyły się dużym zainteresowaniem. W poszczególnych okręgach uczniowie wybierali swoich przedstawicieli spośród kandydatów reprezentujących osiem szkół gminy. Wysoka frekwencja pokazała, że młodzież chce być aktywna i widzi sens angażowania się w sprawy lokalnej społeczności.

Postawa młodzieży, ich dojrzałość i entuzjazm pozwalają wierzyć, że nowo powołana Młodzieżowa Rada Miejska w Lesku nie będzie tylko ciałem doradczym, lecz aktywnym uczestnikiem życia gminy – miejscem, gdzie zrodzą się pomysły, inicjatywy i projekty, które będą inspirować całe Lesko.

UROCZYSTOŚCI

Lesko uczciło 107.
rocznicę Odzyskania
Niepodległości

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK,
DAWID LIPKA

W Lesku z dumą i wzruszeniem uczciliśmy 107. rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę. To wyjątkowy dzień, w którym symboliczne białe-czerwone barwy przypominają nam, jak ważna jest pamięć o historii i odpowiedzialność za przyszłość.

Uroczystości rozpoczęła Msza Święta w intencji Ojczyzny, odprawiona w Kościele Parafialnym w Lesku. Po jej zakończeniu wyruszył uroczysty przemarsz delegacji, któremu towarzyszyła Leska Orkiestra Dęta pod dyktando Grzegorza Maliwieckiego oraz asysta wojskowa.

W asyście honorowej BOT

Tegoroczne obchody były szczególnie, ponieważ po raz pierwszy w historii miasta uczestniczyła w nich asysta honorowa 20 Przemyskiej Brygady Obrony Terytorialnej, reprezentowana przez 203. Batalion Obrony Pogranicza z Sanoka. Jej obecność nadała wydarzeniu wyjątkowo podniosły charakter i została przyjęta przez mieszkańców z dużym uznaniem. To wyraźny sygnał, że lokalna tradycja patriotyczna Leska jest zauważana i ceniona także poza granicami naszej gminy.

Pod Głazem Legionistów odbyła się oficjalna część uroczystości. Wciągnięto flagę państwową na maszt i odespiewano Hymn Państwowy.

Nie wolno stać nam z boku

Następnie przemówienia okolicznościowe wygłosili burmistrz Leska, przewodniczący Rady Miejskiej oraz starosta leski. W ważnym fragmencie swojego wystąpienia burmistrz podkreślił, czym jest współczesna wolność i gdzie ma swoje źródła.

– Z pełną świadomością mówię, że wolność to chwila. Bo wolność

to przecież nie data w kalendarzu. I też nie taki stały, niewzruszalny fundament. Wolność to stan ducha. To odwaga, by mówić prawdę, nawet jeśli jest niewygodna. To siła, by nie stać obok, kiedy inni milczą. I odwrotnie. Refleksyjnie patrzymy na ludzi, którzy w odwadze oddali życie, żebyśmy mogli dziś mówić po swojemu, marzyć po swojemu i żyć po swojemu bez strachu. Byśmy mogli po prostu – być sobą – podkreślił burmistrz.

Oddano salwę honorową

Podczas uroczystości odczytano Apel Pamięci, a żołnierze oddali salwę honorową. Następnie aż czterdzieści jeden delegacji złożyło kwiaty pod Głazem Legionistów, oddając hołd bohaterom walk o wolność.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, instytucji publicznych, szkół, organizacji społecznych, stowarzyszeń oraz mieszkańcy Leska i okolic. Wspólna obecność pokoleń stworzyła atmosferę jedności, refleksji i wdzięczności.

Szczególne słowa uznania należą się 203. Batalionowi Obrony Pogranicza z Sanoka za wystawienie asysty honorowej, Leskiej Orkiestrze Dętej wspieranej przez młodzież z Orkiestry Dętej AVANTI za oprawę muzyczną oraz wszystkim osobom i grupom zaangażowanym w organizację i przebieg obchodów.

Wolność zaczyna się w człowieku

Tegoroczna rocznica była nie tylko wspomnieniem historycznych wydarzeń, lecz także przypomnieniem, że wolność zaczyna się w człowieku – w jego uczciwości, otwartości i gotowości do budowania wspólnego dobra.

Lesko ma 555 lat historii, pełnej prób, zmian i odrodzeń, ale siłę miasta zawsze budowali ludzie. Dlatego słowa burmistrza wybrzmiały szczególnie mocno jako zobowiązanie na przyszłość – aby wolność była obecna nie tylko w słowach i tradycji, ale przede wszystkim w codziennych czynach naszej wspólnoty.

UROCZYSTOŚCI

Święto Edukacji w Lesku.
Nagrody dla wyróżniających
się nauczycieli

► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

W Lesku uroczystie obchodzono Dzień Edukacji Narodowej – święto, które co roku przypomina, jak ważną rolę w życiu lokalnej społeczności odgrywają nauczyciele i pracownicy oświaty. To właśnie im dziękowano za codzienną pracę, zaangażowanie i troskę o młode pokolenie mieszkańców gminy.

Podczas spotkania burmistrz Leska wręczył nagrody pedagogom szczególnie wyróżniającym się swoją postawą, osiągnięciami i oddaniem zawodowi.

Wśród nagrodzonych znaleźli się: Małgorzata Dudek i Ireneusz Benewiat ze Szkoły Podstawowej im. Wincentego Pola w Lesku, Janina Klucz ze Szkoły Podstawowej w Manastercu, Bożena Plezia ze Szkoły Podstawowej w Bezmiechowej Dolnej, Agata Kotyła z Zespołu Szkół Samorządowych



w Hoczwi oraz Agnieszka Szpiech z Przedszkola Samorządowego w Lesku.

List gratulacyjny odebrał również Grzegorz Nycz, nauczyciel wychowania fizycznego z leskiej podstawówki, który został wyróżniony Nagrodą Podkarpackiego Kuratora Oświaty.

Nagrody wręczyli wspólnie burmistrz Leska, przewodniczący Rady

Miejskiej Grzegorz Brajewski oraz dyrektor Leskiego Centrum Edukacji i Sportu Anna Szewczyk.

– Dziękuję wszystkim nauczycielom za poświęcenie, cierpliwość i pasję w pracy z dziećmi i młodzieżą. To dzięki Wam Gmina Lesko ma przyszłość opartą na wiedzy, wartościach i wzajemnym szacunku – podkreślił podczas uroczystości burmistrz.

UROCZYSTOŚCI

„Przedszkolaki Ojczyźnie” – mali
artyści z wielkimi sercami w BDK

► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

W Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku odbyło się wyjątkowe wydarzenie pełne wzruszeń, radości i dziecięcej energii. Przegląd Pieśni Patriotycznej „Przedszkolaki Ojczyźnie”, zorganizowany przez Przedszkole Samorządowe im. Misia Uszatka w Lesku, po raz kolejny pokazał, jak ważne jest kształtowanie postaw patriotycznych już od najmłodszych lat.

Na scenie zaprezentowały się dzieci z czterech placówek: Przedszkola Samorządowego im. Misia Uszatka w Lesku oraz Publicznego Przedszkola Wesoły Ludek w Lesku, a także z Oddziału Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Manastercu i Oddziału Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Bezmiechowej Dolnej.

W odświeżających strojach i z ogromnym zaangażowaniem najmłodsi wykonali pieśni patriotyczne, tańce oraz krótkie programy artystyczne. Występy zachwyciły publiczność szczerością



i autentycznością, przypominając, że dziecięca interpretacja wartości narodowych potrafi poruszyć równie mocno, jak artystyczne występy dorosłych.

Wśród widzów nie zabrakło rodziców, nauczycieli oraz przedstawicieli samorządu. Gośćmi honorowymi byli: burmistrz Leska Adam Snarski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Bąk oraz dyrektor Leskiego Centrum Edukacji i Sportu Anna Szewczyk. Po części artystycznej każda grupa otrzymała zasłużoną nagrodę i dyplom.

Przegląd to dowód na to, że innowacja pedagogiczna „Talent nie jedno ma imię” osiągnęła swoje cele. Jego finał miał wymiar edukacyjny, artystyczny i społeczny, pokazując, że talenty dzieci są różnorodne i mogą być rozwijane w kontekście ważnych wartości – takich jak: patriotyzm, wspólnota i odpowiedzialność.

Wydarzenie było świadectwem tego, jak wspólne działania placówek oświatowych, rodziców i lokalnych instytucji potrafią budować więzi i wzmacniać poczucie tożsamości najmłodszych mieszkańców naszej gminy.

Lesko uczciło 107. rocznicę Odzyskania Niepodległości

W Lesku z dumą i wzruszeniem uczciliśmy 107. rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę. To wyjątkowy dzień, w którym symboliczne białe-czerwone barwy przypominają nam, jak ważna jest pamięć o historii i odpowiedzialność za przyszłość.

➤ ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK, DAWID LIPKA



PROJEKTY

W rzeszowskim teatrze

➤ TEKST I ZDJĘCIE: BEATA NOSEK

Uczestnicy projektu „Odkryj w sobie Małego Księcia”, realizowanego przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Lesku, 4 listopada odwiedzili Teatr Maska w Rzeszowie.

W programie wyjazdu znalazła się lekcja teatralna „Od kogo wiele zależy”, podczas której dzieci poznały wszystkie zawody, jakie występują

w teatrze (reżyser, scenograf, akustyk itp.) oraz nauczyły się dokonywać podziału na twórców i realizatorów przedstawienia. Następnie uczestnicy projektu obejrzyli spektakl „Dziewczynka z zapalkami”. Baśń Andersena przedstawiono w formie pantomimy, dzięki czemu całość była pełna emocji i symboliki.

To był inspirujący dzień, który na pewno doda skrzydeł naszym młodym artystom. Zwłaszcza, że już rozpoczęli oni pracę nad własną teatralną adaptacją „Małego Księcia”.

Projekt realizowany jest dzięki dofinansowaniu z programu Kulturalny Orlen.



BIBLIOTEKA POLECA

➤ TEKST: BEATA NOSEK

DOM MOJEJ MATKI Shari Franke

Filmiki z dziećmi stawiającymi pierwsze kroki czy wypowiadającymi pierwsze słowa są urocze. Migawki z codziennego rodzinnego życia mogą w przyszłości stanowić cenną pamiątkę. Ale kiedy kamery śledzą każdy Twój krok i cały świat obserwuje Cię w najbardziej intymnych chwilach, a Ty nie możesz zaprotestować, bo jesteś jeszcze dzieckiem... pewne granice zostają nieodwracalnie przekroczone. „Dom mojej matki” to wspomnienia Shari, córki Ruby Franke, swego czasu jednej z najpopularniejszych vlogerek parentingowych. Jej kanał „8 passengers”, na którym zamieszczała filmy z życia swojego męża i 6 ich dzieci, zgromadził ogromną publiczność. Ale pod fasadą troski o rodzinę kryły się przemoc, manipulacja i bezwzględna kontrola. Shari opisuje to wszystko, a historia rodziny Franke jest naprawdę szokująca. Od wymogu występowania w filmach vlogerki (nawet, kiedy dzieci nie miały na to ochoty), przez oziębłość emocjonalną ze strony matki i różne kary za rzekome nieposłuszeństwo, aż po całkowity rozpad rodziny i stosowanie przemocy. Shari wspomina też o swoich osobistych problemach, próbach wyrwania się z toksycznego środowiska i walce o normalne życie i odbudowanie zdrowych relacji z najbliższymi. To poruszająca książka. Osobista relacja zza kulis vlogów parentingowych. Skłaniająca do refleksji nad treściami, które sami oglądamy i tworzymy. O sharentingu w najczystszej postaci.



PIĘĆ ODCIENI MIŁOŚCI Karolina Wilczyńska

43-letnia Jagoda postanawia odmienić swoje życie i robi to w dosyć spektakularny sposób – kupuje dom na wsi, a przygnębiona samotnością zamieszcza na facebookowej grupie „Kobiety pogaduchy” nietypowe ogłoszenie. W konsekwencji w jej domu w okolicy 14 lutego pojawiają się cztery zupełnie obce sobie kobiety, które chcą uciec od wszechobecnego walentynkowego szaleństwa. Pozornie nie mają ze sobą nic wspólnego, jednak z każdą kolejną mijającą godziną ich relacje ulegają zmianie. Czy poznają wszystkie swoje sekrety? W jaki sposób pobyt w domu Jagody odmieni ich życie? „Pięć odcieni miłości” to kolejna książka uwielbianej przez czytelniczki Karoliny Wilczyńskiej. Tym razem autorka przygląda się temu, jak różne oblicza potrafi przybierać miłość. Historie bohaterek wzruszają i skłaniają do refleksji. To piękna opowieść o kobietach, które mimo trudności nie poddają się i wytrwale dążą do szczęścia. Doskonała, wzruszająca lektura na długi zimowy wieczór.



KULTURA



KULTURA

Święto cyfrowej **wyobraźni**

40 lat pasji, programowania i magicznych fraktali w BDK

► TEKST: BEATA RYCHLICKA-RAJCHEL
ZDJĘCIA: PRZEMYSŁAW RAJCHEL/BDK

To były dwa miesiące, które w Bieszczadzkim Domu Kultury pulsowały energią matematyki, sztuki i technologii. Październik i listopad zamieniły Galerię Sztuki BDK w przestrzeń, w której spotkały się czterdzieści lat doświadczeń, naukowej dociekliwości i cyfrowej wyobraźni Wiesława Rychlickiego. A wszystko to za sprawą wyjątkowej wystawy „40 lat z komputerem i programowaniem. Zakręcony Świat Fraktali”.

Otwarcie wystawy, które odbyło się 23 października 2025 roku, przyciągnęło wielu gości. Sala Galerii Sztuki zgromadziła miłośników technologii, matematyki, sztuki oraz dawnego i współczesnego komputerowego świata.

Wiesław Rychlicki – nauczyciel, programista, autor książek i popularyzator nowych technologii – zabrał publiczność w podróż, która zaczęła się w roku 1979 kiedy napisał



pierwszy program – i trwa do dnia dzisiejszego.

Podczas multimedialnej prezentacji i oprowadzania po ekspozycji mogliśmy nie tylko zobaczyć historię komputerów, lecz także zrozumieć, jak z algorytmów rodzą się obrazy. Jak matematyka staje się sztuką.

O autorze: człowiek, który uczy, tworzy i inspirował od 40 lat

Wiesław Rychlicki w 1981 roku ukończył WSP w Rzeszowie.

Informatykę studiował, zanim większość z nas wiedziała, czym właściwie jest komputer. Jego droga zawodowa to setki godzin lekcji, kółek informatycznych, szkoleń dla nauczycieli, programów pisanych w Pascalu, C++ , Javie, Pythonie czy PHP. To także setki projektów z elektroniką i robotyką: LEGO Mindstorms, Arduino, Raspberry Pi, mikrokontrolery.

To autor czterech książek, dydaktyk z powołania, z wyboru artysta – a przede wszystkim pasjonat bez granic.

Wystawa, która łączy historię z przyszłością

Część I: „40 lat z komputerem i programowaniem”: Na zwiedzających czekały plansze dokumentujące ścieżkę zawodową autora – od pierwszych komputerów, przez projekty edukacyjne, po nowoczesne technologie; kolaże pełne zdjęć, rysunków i ciekawostek; prezentacja sprzętu: działający ZX Spectrum + z 1982 roku czy repliki komputerów i przykładowe prace graficzne oraz zbiór

czasopism, materiałów edukacyjnych i książek.

Część II: „Zakręcony Świat Fraktali”: Zwiedzający zobaczyli plansze z fraktalami generowanymi autorскими skryptami Pythona, z oprawą graficzną tworzoną w CorelDRAW. Matematyczne wzory zamieniały się w obrazy – pulsujące, hipnotyzujące, pełne symetrii, koloru i głębi.

Dwa miesiące pełne spotkań

Przez cały październik i listopad Galerię Sztuki BDK odwiedzały liczne grupy szkolne. Młodzież chłonęła wiedzę o programowaniu, robotyce, historii komputerów i niezwyklej sztuce fraktalnej. Wielu uczniów po raz pierwszy zobaczyło komputer starszy niż ich rodzice, i po raz pierwszy mogło porozmawiać z kimś, kto pamięta początki informatyki w Polsce i wciąż z zachwytem mówi o nowych technologiach.

Te dwa miesiące pokazały, że pasja nie zna wieku, a matematyka może być piękna. Pokazały, że komputer to nie tylko narzędzie – bywa też pędzlem, szkieletownikiem, wehikułem czasu i kluczem do niezwykłych światów.

KULTURA

Synagoga w Lesku odzyskuje **dawny blask**

► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Dzięki pozyskiwanym przez Gminę Lesko środkom zewnętrznym już od czterech lat sukcesywnie odnawiana jest zabytkowa, XVII-wieczna synagoga – jedna z najcenniejszych pereł architektury naszego miasta. To wyjątkowe miejsce, które od wieków stanowi ważny element dziedzictwa kulturowego Leska.

W ubiegłym roku zakończono prace przy ścianie frontowej, natomiast w bieżącym roku przeprowadzono renowację ściany od strony ulicy Moniuszki. Odnowiona została elewacja wraz z detalami architektonicznymi oraz charakterystyczne przypory. Wymieniono również zniszczone obróbki blacharskie i orygnowanie, co pozwoli zabezpieczyć obiekt na kolejne lata.



Koszt tegorocznych prac wyniósł 200 tys. zł, z czego 61 tys. zł stanowi dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pozostała kwota pochodzi ze środków własnych samorządu Gminy Lesko.

Każdy etap odnowy tego zabytku to ważny krok w pielęgnowaniu

bogatego dziedzictwa kulturowego naszego miasta. Dbanie o takie miejsca to nie tylko troska o materialne świadectwa historii, ale także sposób na zachowanie pamięci o przeszłości, kulturze i ludziach, którzy przez wieki współtworzyli tożsamość Leska.

KULTURA



Razem dla Maksa

Wieczór, który pokazał moc dobra i jedności

► TEKST BEATA RYCHLIKA-RAJCHEL
ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

W Bieszczadzkim Domu Kultury nikt nie spodziewał się, że listopadowy wieczór przyniesie aż tyle emocji, wzruszeń i wiary w ludzką życzliwość. A jednak stało się – Koncert dla Maksa okazał się wydarzeniem, które na długo zapisze się w pamięci wszystkich obecnych. To nie był zwykły koncert. To był wielki, wspólnotowy oddech nadziei.

Już od pierwszych chwil czuło się, że tego wieczoru wydarzy się coś ważnego. Ludzie przybywali z różnych powodów: z ciekawości, potrzeby serca, chęci pomocy, a niektórzy dlatego, że wierzą w sens wspólnego działania. Na twarzach gości widać było wzruszenie, a momentami radość przeplatana ze łzami szczęścia. Każdy przyszedł z własną historią, ale wszystkich połączył jeden cel: pomoc Maksowi Tockiemu.

Wieczór wdzięczności i solidarności

Najważniejszym gościem był oczywiście Maks, który w wydarzeniu uczestniczył wraz z rodzicami. Ich obecność sprawiła, że emocje sięgały zenitu. Widać było, jak bardzo poruszeni są tym, że tyle osób przyszło wspierać ich syna. Każdy uśmiech Maksa, każdy gest jego rodziców był pełen wdzięczności i wzruszenia – dodawał sił wszystkim zgromadzonym. To był wieczór, w którym solidarność przybrała twarz małego chłopca dzielnie walczącego o zdrowie.

Na scenie wystąpili „Wyrwani z Niewoli” oraz ksiądz Maciej Marzałek, dostarczając publiczności nie tylko muzyki, ale i potężnego ładunku duchowego. Ich świadectwa i utwory niosły treści, które trafiały w samo serce. Śpiewali o sile, o nadziei, o wierze, która nie pozwala się poddać nawet w najtrudniejszych chwilach.

Dobro ma moc

Wspólnymi siłami na leczenie Maksa udało się zebrać 5913,15 zł. To ogromna kwota, choć kropla w oceanie potrzeb – bo koszt terapii i rehabilitacji wynosi aż 15 milionów złotych. Jednak tego wieczoru każdy obecny na sali zrozumiał jedno: wielkie cele zaczynają się od małych kroków. A jeśli idziemy razem, te kroki nabierają tempa. Każda złotówka to nie tylko pieniądź – to wiara,



że Maks ma przed sobą przyszłość pełną zdrowia.

Przypominamy, że 3 grudnia w BDK odbędzie się spektakl „Kochliwy ambasador” Ustrzyckiego teatru Dramatycznego, z którego cały dochód zostanie przekazany na leczenie Maksa.



ZBIÓRKA DLA MAKSA

prowadzona jest
na portalu

siepomaga.pl

pod nazwą:

**Tata pokonał nowotwór
– teraz walczy o życie
syna. Pomóż uratować
Maksa przed DMD.**



Odkodnik QR do zbiórki



Nowe eksponaty w Regionalnej Izbie Pamięci w Lesku

Podsumowanie drugiej połowy 2025 roku

► TEKST I ZDJĘCIA: EDYTA SZPOJNAROWICZ

Koniec roku zbliża się wielkimi krokami, dlatego Regionalna Izba Pamięci w Lesku podsumowuje dorobek drugiego półroczia, które obfitowało w cenne eksponaty. A to wszystko za sprawą wspaniałych osób, które postanowiły przekazać Izbie swoje pamiątki.

Pozyskiwanie nowości jest kluczowe dla dalszego rozwoju Izby oraz wiąże się szeregiem zadań do wykonania. Ostatnie miesiące były wyjątkowo intensywne i pełne wyzwań. Wraz z napływem nowych pamiątek pojawia się kwestia ich skatalogowania, przechowywania oraz wkomponowania w istniejącą ekspozycję. To niezwykle zajmujący proces, gdy dany przedmiot znajduje swoje miejsce w Izbie.

Izba jest podzielona na sekcje tematyczne i bardzo często bywa tak, że nowości idealnie zgrywają się z już utworzonymi wystawami. W ten sposób dany dział się dopełnia. Zdarza się też tak, że nowości, które do nas trafiają są inspiracją do utworzenia nowych aranżacji. Dzięki temu Izba cały czas się zmienia i rozrasta. Prezentacja zbiorów obecnie odbywa się nie tylko w salach na I piętrze, ale również w salach od wejścia na parterze wprowadzając stopniowo zmieniających w historyczny klimat.

Dziękujemy wszystkim Darczyńcom!

Rozwój i zmiany w Izbie nie byłyby możliwe, gdyby nie gest osób, które podzieliły się z nami swoimi pamiątkami. Chcemy podziękować imiennie wszystkim, którzy przez ostatnie miesiące dołożyli swoją cegiełkę do tworzenia wspólnego miejsca pamięci.

Dziękujemy: Kazimierzowi Adamiakowi – za przekazanie tak licznych przedmiotów, że nie sposób wszystkich wymienić, a wśród nich są m.in. hełm strażacki, topór strażacki, waga szalkowa, różne rodzaje żelazek, hełm z II wojny światowej; Franciszkowi Zwonarzowi – za przedmioty z przełomu XIX/XX w. w tym m.in.: formy do kapeluszy, mosiężnego świecznika czy kleszczy kowalskich; Gminie Lesko i Jolancie Kaczmarskiej



▲ Kołowrotek do przędzenia przełom XIX/XX w. – przekazany przez Romualda Zwonarza



▲ Ciśnieniomierz rtęciowy i stetoskop dr Mirona Lisikiewicza – eksponaty przekazane przez Stanisława Maciele



▲ Hełm strażacki – przekazany przez Kazimierza Adamiaka wiceprezesa Towarzystwa Miłośników Leska i Okolic

za przekazanie eksponatów biurowych z okresu PRL m.in.: maszyny do pisania czy radia Diora Calypso z lat 60. XX w.; Romualdowi Zwonarzowi m.in. za kołowrotek z przełomu XIX/XX w., legitymację ojca – Józefa Zwonarza oraz wagę, która miała być własnością Stanisława Barana właściciela sklepu mięsnego, ojca Bolesława Baranieckiego; Stanisławowi Macieli za stetoskop oraz ciśnieniomierz dr Mirona Lisikiewicza, Janinie Filar za rodzinne listy, zdjęcia i Poradnik Gospodyni Wiejskiej z lat 50 XX w. oraz Wiesławowi Rychlickiemu za dokumenty, broszury i czasopisma z lat 70., 80. i 90. XX w.



▲ Waga szalkowa marki W. Hess produkowana w Lublinie przełom XIX/XX w. – przekazana przez Romualda Zwonarza



▲ Forma/prawidło do kapeluszy – eksponat przekazany przez Franciszka Zwonarza

Regionalna Izba Pamięci w Lesku cały czas przyjmuje nowe eksponaty.

Gorąco zachęcamy mieszkańców, turystów do kontaktu w tej sprawie. Można zgłaszać się do nas telefonicznie pod nr. **536-960-367** lub osobiście do Regionalnej Izby Pamięci w Lesku, która mieści się na I piętrze kamienicy ormiańskiej przy Placu Konstytucji 3 Maja 11.

Dziękujemy za Państwa pamięć i gest!



▲ Nowe ekspozycje zaaranżowane przy wejściu do Izby – wagi i odważniki przekazane przez Franciszka Zwonarza i Kazimierza Adamiaka



▲ Wystawa z okresu PRL – eksponaty przekazane przez Gminę Lesko

Co należy wiedzieć o NASZYM bezpieczeństwie

Ciąg dalszy kampanii informacyjnej
Urzędu Miasta i Gminy Lesko

➤ ŹRÓDŁO: „PORADNIK BEZPIECZEŃSTWA”

TEKST: ZESPÓŁ DS. ZARZĄDZANIA
KRZYSOWEGO UMIG LESKO

W ostatnich tygodniach w mediach społecznościowych UMIG Lesko prowadzimy cykl „Co należy wiedzieć o NASZYM bezpieczeństwie”.

Teraz prezentujemy podsumowanie naszych działań na łamach „Echa Bieszczadów”. Kampania ma charakter informacyjny – przypominamy, że o bezpieczeństwie decydują czas reakcji oraz wiedza, do kogo zwrócić się o pomoc w sytuacjach losowych i zdarzeniach zagrażających życiu lub zdrowiu.

Wyjaśniamy również, czym jest ochrona ludności i kiedy działania przechodzą w obronę cywilną, jaka jest rola instytucji publicznych, Wojska Polskiego, służb ratowniczych i organizacji społecznych oraz w jaki sposób każdy z nas może wspierać system ochrony ludności.

Zapraszamy do zapoznania się z materiałami na temat prostych kroków, które zwiększają poczucie bezpieczeństwa w domu – dla Ciebie, Twojej rodziny i sąsiadów. Pamiętajmy też o naszych zwierzętach.

Poradnik zostanie rozesłany do wszystkich gospodarstw domowych w Polsce. Dostępny będzie też w wersji wydrukowanej alfabetem Braille’a. Inne wersje językowe można pobrać w wersji elektronicznej na stronie: poradnikbezpieczenstwa.gov.pl

Osoby potrzebujące szczególnej pomocy

W sytuacjach kryzysowych pomóż osobom starszym, chorym czy z niepełnosprawnościami. Nie wszyscy mogą być świadomi nadchodzącego zagrożenia.

Przygotowanie

Przygotowanie

Osoby potrzebujące szczególnej pomocy

Porozmawiaj z dziećmi o zagrożeniach

Dzieci wyczuwają zdenerwowanie dorosłych i mogą niepokoić się informacjami, które docierają do nich z różnych źródeł. Rozmawiaj z dziećmi w sposób dostosowany do ich wieku i poziomu rozumienia.

- ➔ Przygotuj się do rozmowy i zadbaj o **spokojną atmosferę**. Dowiedz się, co dziecko już wie i jak się z tym czuje.
- ➔ Na pytania odpowiadaj **szczerze, ale bez drastycznych szczegółów**. Jeżeli nie znasz odpowiedzi, możecie poszukać jej wspólnie.
- ➔ Obserwuj zachowanie dziecka i **reaguj na jego emocje**.
- ➔ Podkreśl, że nawet w trudnej sytuacji możecie liczyć na **pomoc i wsparcie** rodziny oraz innych osób: sąsiadów, strażaków, policjantów, ratowników.
- ➔ Wytłumacz dziecku, jakie będzie miało **zadania w sytuacji kryzysowej** i przedwiczcie je razem. Znając swoją rolę, dziecko poczuje się bezpieczniej.

Bądź blisko, słuchaj i okazuj wsparcie.
Twoja obecność i spokój pomogą dziecku odnaleźć się w trudnej sytuacji.



➔➔➔ Gdzie szukać wsparcia

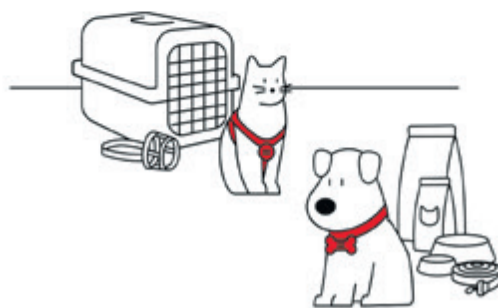
13

Zadbaj o zwierzęta

Zwierzęta domowe

W sytuacjach kryzysowych pamiętaj o zwierzętach, którymi się opiekujesz.

- ☐ Przechowuj w jednym miejscu **dokumentację zdrowotną** zwierzęcia, potwierdzenia szczepień i informację o lekach.
- ☐ Przygotuj odpowiedni **sprzęt do transportu**: kaganiec, obrozę, szelki, smycz, transporter lub klatkę.
- ☐ Przygotuj **zapas karmy, wody pitnej i leków** na kilka dni.
- ☐ **Zaczipuj i zarejestruj** swoje zwierzę w ogólnodostępnej bazie.
- ☐ Umieść przy obroży lub szelkach **dane kontaktowe właściciela**.



14

Przygotowanie

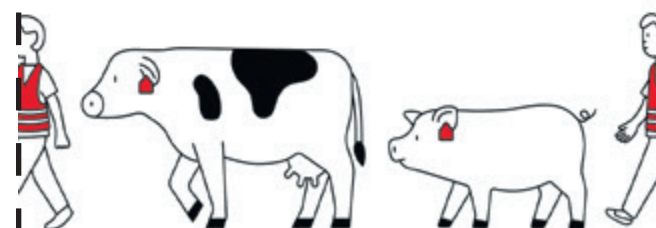
Zadbaj o zwierzęta

Zwierzęta gospodarskie

Jeśli masz zwierzęta gospodarskie, zabezpiecz je na wypadek sytuacji kryzysowych, takich jak klęski żywiołowe lub przerwy w dostawie wody czy prądu.

- ☐ Przygotuj **zapas paszy i wody** na 14 dni. Zainstaluj zbiorniki na deszczówkę.
- ☐ Sprawdź, czy budynki gospodarskie i ogrodzenie są **odporne** na warunki atmosferyczne. Zgromadź materiały do ich naprawy.
- ☐ Oznakuj zwierzęta, np. za pomocą kolczyków. W sytuacji awaryjnej namaluj na zwierzęciu znak farbą.
- ☐ Przygotuj zwierzęta do transportu natychmiast po ogłoszeniu przez służby nakazu ewakuacji.
- ☐ Jeśli ewakuacja nie jest możliwa, poinformuj służby ratownicze o pozostawionych zwierzętach.

Za ewakuację zwierząt odpowiada ich właściciel, a koordynację ewakuacji prowadzi lokalne centrum zarządzania kryzysowego. Po dokładnej informacji o sposobie ewakuacji zwierząt w Twojej okolicy zgłoś się do urzędu gminy.



15

BEZPIECZEŃSTWO

Bezpieczeństwo zaczyna się od informacji

W Lesku rozmawiano o reagowaniu w sytuacjach kryzysowych

► TEKST I ZDJĘCIE: KAMIL MIELNIKIEWICZ

Jak reagować w pierwszych minutach kryzysu, gdzie szukać pomocy i jakie obowiązki nakładają nowe przepisy? O tym dyskutowano w Starostwie Powiatowym w Lesku podczas spotkania, które zgromadziło dyrektorów instytucji i przedstawicieli służb mundurowych z całego powiatu.

Wicestarosta Wiesław Kuzio, otwierając spotkanie, podkreślił znaczenie wspólnego działania i stałego doskonalenia procedur, a podkomisarz Waldemar Rajchel z Komendy Powiatowej Policji w Lesku wprowadził uczestników w tematykę obrony cywilnej.

Informacja kluczowa w pierwszych minutach

Pierwszą część szkolenia poprowadził Robert Wolański, kierownik Wydziału Zarządzania Kryzysowego, który akcentował, że najważniejsza jest szybka i rzetelna wymiana informacji między mieszkańcami a służbami.

– Zaczynamy od obywatela, który ma obowiązek w momencie zauważenia sytuacji – poinformować przede wszystkim służby: policję, straż pożarną, a jeśli wymaga tego sytuacja również szpital lub pogotowie ratunkowe – wyliczał.

Policja: czujność mieszkańców to element bezpieczeństwa

Podkomisarz Waldemar Rajchel omówił system obrony cywilnej i współczesne zagrożenia,

od katastrof naturalnych po działania terrorystyczne.

– To powiązany i zorganizowany system działań mających na celu ochronę życia i zdrowia ludności, mienia i środowiska przed skutkami różnych zagrożeń – tłumaczył.

Wskazał, że rozwój technologii, migracje czy aktywność organizacji ekstremistycznych wpływają na zmieniający się charakter zagrożeń. Jak mówił – najważniejsze jest to, by być czujnym, bo służby nie mogą wiedzieć o wszystkim. – Dlatego to obywatel musi zachować uwagę i przekazywać informacje, jeśli coś budzi niepokój – podkreślił.

Straż pożarna: ewakuacje, przepisy i czujki dymu

Komendant Państwowej Straży Pożarnej w Lesku, bryg. Robert Wojciechowski, wyjaśnił zasady bezpieczeństwa pożarowego w budynkach użyteczności publicznej.

– Każdy budynek musi mieć jasno wyznaczoną drogę ewakuacyjną. W przypadku zagrożenia nigdy nie wolno korzystać z windy. Najgroźniejsze pożary to te, które zaczynają się w piwnicy – wtedy zagrożony jest cały budynek – mówił.

Przypomniał również, że próbną ewakuację w szkołach muszą być

przeprowadzane co najmniej raz na dwa lata, po to, by oswoić dzieci z sytuacją i nauczyć je reagować spokojnie.

Pierwsza pomoc i apteczka kryzysowa

Mł. asp. Joanna Jonarska-Kot mówiła o zasadach pierwszej pomocy oraz tzw. apteczce kryzysowej.

– Trzeba być przygotowanym na wszystko. Panika, jaka wybuchła w czasie pandemii, pokazała, jak łatwo może dojść do zakłóceń – w sklepach brakowało produktów, stacje benzynowe były częściowo zamknięte – przypomniała.

Nowe przepisy o ochronie ludności

Mateusz Semczak z Urzędu Miasta i Gminy Lesko przedstawił założenia ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej z 5 grudnia 2024 r.

– To nowe przepisy, które mają zwiększyć bezpieczeństwa mieszkańców, zarówno w czasie pokoju, jak i w sytuacjach kryzysowych – podkreślił.

Wyjaśnił, że ustawa określa zadania gmin w zakresie przygotowania schronów, rezerw zasobów, organizacji ćwiczeń oraz skutecznego informowania mieszkańców o zagrożeniach.



EDUKACJA

Szkoła i harcerstwo – partnerzy w wychowaniu



► TEKST: HM. PIOTR BAŃDUR
ZDJĘCIE: JERZY ŻYGADŁO/PUW

We wtorek, 21 października, w Sali Kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie odbyła się konferencja „Harcerska Szkoła”, zorganizowana przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty oraz Chorągiew Podkarpacką Związku Harcerstwa Polskiego. W wydarzeniu wzięli udział dyrektorzy szkół, nauczyciele i instruktorzy harcerscy z całego regionu.

Celem spotkania było pokazanie, że współpraca pomiędzy szkołą a środowiskami harcerskimi to coś znacznie więcej niż tylko wspólne przedsięwzięcia czy projekty edukacyjne. Tam, gdzie nauczyciel i instruktor harcerski pracują ramie w ramie, młody człowiek zyskuje pełniejsze wsparcie w odkrywaniu swoich możliwości, budowaniu tożsamości i rozumieniu świata wartości.

– Szkoła daje wiedzę, harcerstwo uczy, jak tę wiedzę przekuć w działanie i odpowiedzialność. Wspólnie tworzymy przestrzeń, w której młody człowiek może rozwijać się wszechstronnie – intelektualnie, emocjonalnie i społecznie – mówiła harcmistrzyni Daria Froń, Komendantka Chorągwi Podkarpackiej ZHP.

W podobnym tonie wypowiedziała się Dorota Nowak-Maluchnik, Podkarpacka Kurator Oświaty podkreślając, że szkoły potrzebują zaufanych partnerów, którzy wspierają proces wychowawczy, a ZHP od lat pełni rolę w sposób nienaganny.

– Chciałam Państwu przekazać, że ta współpraca i to, jak pracuje ZHP na terenie Podkarpacia, to jest praca wzorowa – dodała.

Harcerstwo w szkole

W programie konferencji znalazły się wystąpienia dotyczące harcerskiego systemu wychowawczego, bezpieczeństwa działań organizacji młodzieżowych, a także praktycznych aspektów współpracy szkół

z drużynami harcerskimi. Uczestnicy usłyszeli też historie nauczycieli-drużynowych i dyrektorów szkół, którzy na co dzień łączą obowiązki pedagogiczne z pracą wychowawczą w harcerstwie. Ważnym punktem konferencji była także prezentacja działań Chorągwi Podkarpackiej ZHP, która od lat prowadzi liczne programy edukacyjne, warsztaty i inicjatywy dla dzieci i młodzieży z całego regionu. Nowością, którą przygotowała Chorągiew Podkarpacka ZHP jest oferta harcerskiej zielonej szkoły w ośrodkach harcerskich w Zaklikowie oraz w Ustrzykach Dolnych.

Szkoła przyjazna harcerstwu

Związek Harcerstwa Polskiego od ponad stu lat wspiera polską szkołę w misji wychowywania odpowiedzialnych, aktywnych obywateli. Idea „Szkoły Przyjaznej Harcerstwu” wyrasta właśnie z tego dziedzictwa – z przekonania, że wspólnym celem nauczyciela i harcerza jest to samo: wychować człowieka mądrego, wolnego i dobrego.

Podczas konferencji wręczono tytuł „Szkoła Przyjazna Harcerstwu” 72 placówkom, które aktywnie współpracują z harcerzami i tworzą przyjazne warunki do rozwoju drużyn szkolnych.

Wśród wyróżnionych szkół znalazły się m.in. Szkoła Podstawowa w Baligrodzie, Szkoła Podstawowa w Berezce oraz Szkoła Podstawowa w Wołkowyi, Szkoła Podstawowa w Uhercach Mineralnych, Szkoła Podstawowa w Polanie. Placówki te od lat realizują wspólne przedsięwzięcia z Hufcem Bieszczadzkim ZHP Lesko, wspierają uczniów-harcerzy i włączają ideę służby w codzienną pracę wychowawczą.

Wspólna misja – wspólna przyszłość

Konferencję zakończyły słowa harcerskiego pozdrowienia – „Czuwaj!”, które w tym kontekście zabrzmiały nie tylko symbolicznie, ale jako wezwanie do czujności wobec potrzeb młodych ludzi i gotowości do działania na rzecz ich rozwoju przez harcerskich instruktorów, jak i pedagogów.

WSPOMNIENIE

Odszedł Śp. Waldemar Bara

Z głębokim smutkiem społeczność samorządowa Gminy Lesko przyjęła wiadomość o śmierci Śp. Waldemara Bary pracownika samorządowego, związanego z naszym Urzędem w latach 1985–2018, gdzie pełnił stanowiska kierownicze, z oddaniem służąc społeczności lokalnej.

Śp. Waldemar Bara był osobą o wysokiej kulturze osobistej, poczuciu odpowiedzialności i zaangażowaniu w sprawy

publiczne. Zapisał się w naszej pamięci nie tylko jako doświadczony urzędnik, ale także jako życzliwy kolega, którego cechowało poczucie humoru oraz umiejętność budowania dobrej atmosfery w pracy. Wspierając współpracowników życzliwością i dobrym słowem, pozostawił trwały ślad w historii naszego Urzędu.

Rodzinie, Najbliższym oraz Przyjaciołom Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia oraz szczere kondolencje.

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko oraz Pracownicy Urzędu



Gdzie diabeł nie może, tam Marię pośle

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA

Miesiąc listopad, to w kulturze polskiej, kulturze chrześcijańskiej, szczególnie czas. Czas zadumy, refleksji nad przemijaniem życia, rozpoczynający się Dniem Wszystkich Świętych i Dniem Zaduszny. Dla mnie, jest to też wspinała okazja, by porozmawiać z kobietą, która swoje serce, energię i czas poświęca opiece nad leskimi grobami, z panią Marią Romanek, Prezeską Stowarzyszenia Opieki nad Starym Cmentarzem w Lesku.



▲ Jednym z ulubionych nagrobków pani Marii jest nagrobek Maniusi, przy którym postawiono dodatkowe ogrodzenie. Zdjęcie: Maria Romanek

Pani Mario, sięgając wstecz do Pani pamięci, kiedy się zaczęła ta „przygoda” ze stowarzyszeniem?

– Ze stowarzyszeniem to nie tak dawno bo dziewięć lat temu, gdyż w 2016 roku je zarejestrowaliśmy. Zaczęło się od naszej społecznej akcji trzy lata wcześniej i to był świetny czas. Jednak nie posiadając wówczas osobowości prawnej wiele nie mogliśmy, jak to się mówi „działać”. Nie mogliśmy mieć konta, formalnie wnosić o jakieś dotacje. Tak więc zrodziła się koncepcja zarejestrowania stowarzyszenia w KRSie i tak oto jesteśmy i działamy. A co najważniejsze możemy się oficjalnie rozliczać przed komisją rewizyjną, społeczeństwem i pokazywać ile i na jaki cel przeznaczaliśmy środki finansowe, na co wydałyśmy każdą ofiarowaną złotówkę. Chciałabym na samym początku rozmowy wyraźnie podkreślić, bo bardzo mi na tym zależy. My jako stowarzyszenie działamy całkowicie wolontarystycznie.

Czyli inaczej mówiąc, wszystkie zebrane, zarobione pieniądze przeznaczone są na odnowę nagrobków na leskim cmentarzu.

– Tak. Wszyscy pracujemy społecznie, nie pobieramy żadnych gratyfikacji, a często też same dokładamy nasze własne pieniądze na przykład do przesyłek pocztowych, paliwa, et cetera. Każda pozyskana złotówka przeznaczana jest na nasze cele statutowe.

A jak działała Pani przed założeniem stowarzyszenia?

– Ja pochodzę z takiej rodziny, że długo albo i bardzo długo w swojej rodzinie nie miałam nikogo na naszym leskim cmentarzu, bo wszyscy żyli, a jednak od dzieciństwa kochałam chodzić na cmentarz. Uwielbiałam

i nadal uwielbiam tę atmosferę. Jako dziecko imponowało mi, że mogę zaświecić na grobach świeczkę, że całymi klasami sprzątaliśmy groby nieznanym żołnierzom, natomiast z biegiem lat zaczęłam odczuwać jakąś więź z tymi nieżyjącymi ludźmi, mimo iż przecież ich nie znałam. A tak naprawdę, jeśli Pani pyta o pomaganie, to zaczęło się ono w 2013 roku.

Będę Pani troszkę przeszkadzać i przerywać, choć bardzo ciekawie się Pani słucha Pani Mario. Nawiązała Pani przed chwilą do dzieciństwa, a gdzieś wcześniej przygotowując się do rozmowy z Panią, wyczytałam że to Pani tato nakierował Panią na społecznikowskie działanie.

– Tak, to mój tato wskazywał mi możliwość działania na rzecz innych. Ja, osoba urodzona w trochę innych jeszcze czasach jak dziś, podobnie jak moi wszyscy rówieśnicy, mieliśmy dużo swobody. Rodzice nie mówili mi zrób to, czy tamto. Tak więc wszystko co mi się zamarzyło, było w moim zasięgu, mimo że czasami nie były

to wcale dobre pomysły, bo byłam trochę łobuziarą (*śmiech*). Natomiast wracając do tego co było przed stowarzyszeniem w sensie mojej działalności, to w rozmowach z tatą otrzymywałam zawsze zastrzyki i bodziec do działania na rzecz innych i jakby mówił, idź rób, idź działaj.

Jednak wracając stricte do 2013 roku to muszę Pani powiedzieć, że wówczas kierowałam projektem pt. „Aktywne życie seniora” napisanym przez istniejące wtedy w Lesku Bieszczadzkie Forum Europejskie. Była to, aktywna grupa Pań, z którymi spotykałam się dwa razy w tygodniu, z którymi podejmowałyśmy się wielu społecznych inicjatyw.

A muszę tu dodać, że po śmierci moich dziadków, gdy zaczęłam chodzić na ich grób, mijałam grób doktora Lisikiewicza, którego doskonale pamiętam, gdyż leczył mnie jako dziecko. W takich chwilach zawsze nachodziła mnie refleksja dlaczego, ten honorowy obywatel Leska ma tak zaniedbany grób. Nie umiałam przejść obok tego obojętnie. I wówczas przyszedł mi na myśl ś.p. Jerzy Waldorf, doskonale znana postać w kulturze polskiej, która zainicjowała wiele lat temu odnawianie warszawskich Powązek. Zachęciłam więc do akcji właśnie moje seniorki i tak zrodziła się nasza pierwsza kwesta. Nie ukrywam, że wówczas nie myślałam jeszcze o tym, aby ratować inne groby, myślałam tylko o tym jednym zasłużonym mieszkańcu naszego miasta, dobrym człowieku, dobrym lekarzu, którego na pewno jeszcze wiele osób pamięta. No i tak stanęłyśmy pierwszy raz. Pamiętam też, że pożyczyłam od księdza proboszcza puszki (*śmiech*) i ubierałyśmy chyba około 5 tysięcy, oczywiście że było to za mało, ale po dwóch latach kwesty udało się i odnowiłyśmy grobowiec.

”

Z biegiem lat zaczęłam odczuwać jakąś więź z tymi nieżyjącymi ludźmi, mimo iż przecież ich nie znałam.

No i tak to się zaczęło, bo gdy zobaczyłam że można, pomyślałam też o innych zaniedbanych nagrobkach, którymi nikt się nie interesuje. Muszę Pani od razu dodać, że my odnawiamy tylko te groby, które nie mają żyjących potomków. Tak więc przez trzy lata stałyśmy jako grupa nieformalna, ale zgłoszona do kwesty, bo tak musiałyśmy. I pamiętam, że w zgłoszeniu widniałam ja, mój tato i pani Jadzia Car, która też bardzo aktywnie włączała się do naszych działań.

I tak to się zaczęło?

– Tak. Wtedy to, po tych trzech latach zarejestrowaliśmy Stowarzyszenie Opieki nad Starym Cmentarzem w Lesku, z czego jestem bardzo dumna.

Ile łącznie grobów na dzień dzisiejszy uratowałyście Panie przed zagładą czasu?

– W sumie jest to 18 grobów i dziewiętnasty burmistrza Śliżyńskiego wyremontowany ze środków prywatnych, a przez te wszystkie lata zebraliśmy z samych kwest ponad 90 tysięcy do tego dostaliśmy w ubiegłym roku z Urzędu Gminy 5 tysięcy,



▲ Nagrobek Maniusi przed renowacją. Zdjęcie: arch. Echa Bieszczadów

ze starostwa na remont nagrobka starosty Emila Krawczykiewicza 2 tysiące, oprócz tego pojawiło się około tysiąca wpłat indywidualnych na konto. No i jeszcze kilka wpłat po śmierci pani Romy Budziak, która też zostawiła po sobie intencję, aby zamiast kwiatów na jej grób, wpłacić pieniądze na rzecz stowarzyszenia. Tak więc jakby wszystko zsumować będzie to ponad 100 tysięcy złotych. Ale tak jak wspominałam, każdy kto chce może sprawdzić na stronie zbiorów publicznych lub zapytać komisję rewizyjną o nasze wpłaty i wydatki, działamy bardzo transparentnie.

Proszę mi powiedzieć czy każde odnowienie musi toczyć się pod okiem konserwatora zabytków czy nie?

– Nie musimy gdyż żaden z nagrobków leskich nie jest wpisany w rejestr zabytków, jednak mamy takiego pana kamieniarza, który stara się dokładnie odtwarzać.

A macie Państwo jakieś dokumentacje jak te nagrobki wcześniej wyglądały?

– Niestety żadnej dokumentacji nie mamy, ale poszukujemy starych zdjęć, informacji, aby mieć jak najbardziej wiarygodny obraz tego jak one wyglądały. Bazujemy też na pozycji profesora Budziaka „Zabytki sakralne Leska”. Mogę Pani na przykład powiedzieć, że grób, który teraz odnawialiśmy był robiony przez trzy lata, jest to grób rodziny Czasteckich.

Czy odrestaurowywane groby zawsze są grobami znanych leskich postaci?

– Nie. Na przykład obok grobu Czasteckich, o którym wspominałam przed chwilą, jest kamienny obelisk, który był już tak pochylony na drogę,



▲ Pani Maria na leskim cmentarzu wraz z jedną członkinią stowarzyszenia panią Jadwigą Car. Zdjęcie: arch. Echa Bieszczadów

”

Wszyscy pracujemy społecznie, nie pobieramy żadnych gratyfikacji, a często też same dokładamy nasze własne pieniądze.

ŻYC Z PASJĄ



▲ Nagrobek nieznaney (NN) osoby przed renowacją.
Zdjęcie: Maria Romanek

że pomyślałam sobie, iż jak go nie uratujemy, to zaraz się rozsypie. Nie wiadomo czyj to nagrobek, gdyż inskrypcja zupełnie już zwietrzała, ale jest to zabytek z końca XIX wieku, więc koniecznie należało go uratować. I udało się. Został wypoziomowany, wydobyliśmy kamienie z ziemi, tak więc, na tyle na ile możemy, przywracamy je do „życia” aby przetrwały kolejne lata.

Z tych piętnastu grobów, który jest najstarszy?

– Trudno to jednoznacznie określić, ale większość remontowanych grobów jest z XIX wieku lub ostatecznie, z początków XX wieku. Na przykład pan Jan Strutyński, a jest to pan który zbudował w Lesku Kasę Zapomogowo-Pożyczkową, zmarł już właśnie w XX wieku, podobnie jak i mój ulubieniec – w sensie grobu – burmistrz Śliżyński, którego nagrobek odrestaurowaliśmy w 100-lecie odzyskania niepodległości czyli 2018 roku. Nie ukrywam, że mam kilka ulubionych grobów, choć wszystkie są mi bardzo bliskie.



▲ Nagrobek nieznaney (NN) osoby po renowacji. Zdjęcie: Maria Romanek

No to który grób jest Pani najbardziej ulubionym?

– Jest ich wiele, ale chyba jednak najbliższy memu sercu jest nagrobek pana doktora Ignacego Mamczyńskiego. On gdy zmarł był bardzo młodym człowiekiem, miał wtedy 37 lat i umarł niosąc pomoc chorym, zaraził się jedną z chorób zakaźnych. Był przy tym bardzo mądrym człowiekiem gdyż będąc też lekarzem sądowym

”

Zachęciłam do akcji właśnie moje seniorki i tak zrodziła się nasza pierwsza kwesta.

wykazał, że człowiek, który podobno miał popełnić samobójstwo został de facto zabity. Bardzo lubię też nagrobek Maniusi, czyli małej dziewczynki z aniołeczkiem. W trakcie konserwacji tego nagrobka byłam zszokowana, że nasz pan kamieniarz z korzeni drzewa rosnącego przy pomniczku, wydobył podstawę nagrobka zupełnie wchłoniętą przez te korzenie. No i muszę się przyznać, że jej nagrobek wzbogaciliśmy o ogrodzenie metalowe, a to dlatego iż, pamiętam jak dziś, że w Wielki Piątek dzwoni do mnie jeden z wolontariuszy i mówi mi, że znalazł na skupie złomu zabytkowe ogrodzenie. Oczywiście rzuciłam przygotowania do świąt i razem z mężem pojechaliliśmy natychmiast, odkupiliśmy ze złomu to piękne żeliwne ogrodzenie, którym właśnie wzbogaciliśmy teren przy nagrobku Maniusi.

Maniusia to też XIX wiek?

– Tak, to też XIX wiek. Wie Pani, moich ulubionych grobów, jak przed chwilą powiedziałam jest wiele. Wspomniany już burmistrz Śliżyński, mimo że jest to grób nie do końca zabytkowy, czy też również zasłużony dla miasta Leska człowiek starosta Emil Krawczykiewicz, który po wielkim pożarze w Lesku pojechał osobiście do cesarza poprosić o wsparcie finansowe, które otrzymał i dzięki czemu zmieniło się wówczas centrum miasta. Jan Strutyński, tak samo zasłużony. Z jego grobem było tak, że kiedy remontowaliśmy doktora Lisikiewicza, to wracając z cmentarza z panem prezesem Leskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, które nas wspierało w remoncie, namawiałam aby postawić leżący obelisk Jana Strutyńskiego. Pierwsza reakcja prezesa była taka, że to się nie uda, bo tam nie

ma jak wjechać ciężkim sprzętem. Jak widać udało się nawet bez ciężkiego sprzętu – dzięki współpracy ze stowarzyszeniem Magurycz.

Gdzie diabeł nie może, tam Marię pośle?

– (*śmiech*) Postawiłam sobie wtedy za punkt honoru aby odrestaurować grób Strutyńskiego i Mamczyńskiego. Mamczyński był jeszcze trudniejszy, gdyż on ma płytę kamienną ułożoną w poziomie, która pęknięta była w trzech miejscach. Zaczęłam poszukiwać, kto umiałby do tego podejść. Znalazłam wówczas stowarzyszenie „Magurycz” i nękałam, nękałam aż udało się i panowie ze stowarzyszenia zrobili to w pięć dni, a jeszcze za dodatkowe 500 złotych postawili leżący obelisk pewnej babci i wnuczki które leżą razem pochowane, bo zmarły w niedużym odstępie czasu. A ponieważ długo leżał napisówką na ziemi, to ona dobrze się zachowała i jest bardzo czytelna.

Jak Pani wyszukuje te groby do restauracji?

– Lubię sobie chodzić po cmentarzu wtedy gdy nie ma ludzi, tak więc nie przy okazji świąt czy rocznic. Wtedy na spokojnie wyszukuję kolejne cele do naszej pracy i odnowienia, choć czasami nawet nie wiemy czyj to grób, kto tam leży. Nie jest tak, że odnawiamy tylko ludzi zasłużonych dla Leska.

W naszej rozmowie wspomniała Pani o wolontariuszach.

Jak do nich trafiacie i ilu ich macie, bo to przecież bardzo ważny czynnik ludzki każdego stowarzyszenia. Czy oni sami do Was trafiają?

– (*śmiech*) Nie sami, to ja zawsze do nich dzwonię i pytam, czy w tym roku staną na kwestę, wesprą nas, pomogą i raczej nie spotykam się z odmową, tak więc mamy ich wielu. W tym roku pierwszy raz wspomogło nas też Szkolne Koło Wolontariatu ze Szkoły Podstawowej w Lesku. Dzieci kwestowały z naszymi członkami. Ludzie znają nas już z twarży i mają do nas zaufanie. Przy każdym wyremontowanym grobie stawiamy tabliczkę kto go remontował, kto tu leży, tak więc jesteśmy już w Lesku rozczytywalni. Jednak bardzo się cieszę, że pan Radek Buksztel opiekun szkolnego wolontariatu sam się do nas zgłosił z inicjatywą dołączenia młodzieży szkolnej, za co jestem mu ogromnie wdzięczna, takie działania mają wymiar nie tylko historyczny ale i wychowawczy. Młodzież też już dwukrotnie sprzątała cmentarz. I przy okazji mowy o sprzątaniu cmentarza chciałam zaapelować do wszystkich osób sprząających swoje groby, aby nie zostawiali na naszych wyremontowanych grobach tych strasznych plastikowych kwiatków, zapalony znicz naprawdę wystarczy.

Wróćmy więc do tegorocznej kwesty. Ile uzbieraliście pieniędzy przez te kilka dni początku listopada?

– Staliśmy tylko 1 listopada, tak ustaliliśmy na zarządzie, bo najwięcej

osób odwiedza cmentarz właśnie tego dnia i uzbieraliśmy 10 tysięcy 144 złote i 50 groszy.

Gratuluję. Myślę, że jak na małe miasteczko to piękny wynik.

– No właśnie usłyszałam nie tak dawno, że w Rzeszowie na Starym Cmentarzu uzbierali 15 tysięcy, a przecież nie ma porównania odnośnie do ilości mieszkańców. Uważam, że absolutnie nie mamy się czego wstydzić. Lesko jest hojne. Choć oczywiście wiem, że do puszek wrzucali też przyjezdni, tak więc serdecznie dziękuję wszystkim ofiarodawcom.



▲ Obelisk lekarza Ignacego Mamczyńskiego przed renowacją. Zdjęcie: Maria Romanek

A czy zdarzają się jakieś zniszczenia Waszych odnowionych nagrobków?

– Absolutnie nie. Pewnie jak społeczeństwo wie, że robimy to wolontarystycznie, to i szacunek jest do tego odpowiedni – z czego niezmiennie się cieszymy.

Kończąc już naszą bardzo sympatyczną rozmowę zapytam jakie są najbliższe plany remontowe przed Państwem stowarzyszeniem?

– W tym roku skończyliśmy remont nagrobka, który trwał trzy lata. A było to tak. Kilka lat temu odkryliśmy nagrobek Czasteckich i Kukurawiczów, gdzie w środku gęstych chaszczy stał granitowy obelisk na postumencie, dookoła którego były piękne, zabytkowe, ale

wybrakowane żeliwne przesła. Pomyślałam, że warto to uzupełnić. I tak nasz pan kamieniarz rozpoczął ich remont. Jednak po zdjęciu okazało się, że przesła te umocowane są na potężnej, kamiennej podbudowie, które wchłonęła ziemia. Wtedy już wiedzieliśmy, że nasz remont się przeciągnie. Wyciągaliśmy je wszystkie, poziomowaliśmy i wszystko zostało okotwowane. Nie ukrywam, że jestem ogromnie dumna z tego remontu. A co do najbliższych planów to oczywiście jeszcze prace ogrodnicze wewnątrz tego odrestaurowanego ogrodzenia, i kolejne nagrobki które czekają na pomoc. Jest ich naprawdę wiele, będziemy ratować je krok po kroku, rok po roku...

Dodam na koniec, że jestem ogromnie wdzięczna wszystkim osobom, które tak bezinteresownie włączają się w nasze akcje. No i nasz pan kamieniarz – pan Piotr – bierze od nas symboliczne kwoty za pracę, dlatego możemy iść dalej i dalej. A ja nie ukrywam, że robię to przede wszystkim dla tych co już po tamtej stronie, co odeszli, dla zachowania po nich pamięci.

Bardzo pięknie Pani dziękuję Pani Mario za rozmowę, a czytelników zachęcam do odwiedzania strony internetowej stowarzyszenia www.cmenarz.lesko.pl lub na facebooku: Stowarzyszenie Opieki nad Starym Cmentarzem w Lesku i wspieranie tych szlachetnych i tak bardzo cennych akcji pamięci. Życzę Pani dużo zdrowia i długich jeszcze lat społecznej pracy na rzecz ratowania starych, leskich nagrobków.

– I ja dziękuję bardzo za miłą rozmowę.

”

Odnawiamy tylko te groby, które nie mają żyjących potomków.



▲ Obelisk Jana Strutyńskiego przed renowacją. Zdjęcie: arch. Echa Bieszczadów

WSPARCIE

Powiat Leski szuka rodzin **zastępczych!**

Pilna potrzeba wsparcia dla dzieci!

► TEKST: PCPR LESKO

W życiu człowieka najważniejszym i najmocniejszym fundamentem zapewniającym właściwe funkcjonowanie jest rodzina. Dla najmłodszych jest podstawą prawidłowego rozwoju, poczucia bezpieczeństwa i radości z bycia dzieckiem. Zdarza się jednak, że rodzina nie funkcjonuje odpowiednio i wiele dzieci nie może się rozwijać w bezpiecznych warunkach.

Z roku na rok rośnie liczba dzieci, które z różnych przyczyn nie mogą wychowywać się w swoich rodzinach biologicznych. Potrzebują ciepła, stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa – a to wszystko mogą zapewnić rodziny zastępcze.

Kandydaci pilnie poszukiwani

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lesku, poszukuje kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej. W takich rodzinach – których brakuje na terenie naszego powiatu, przebywają dzieci, które z różnych względów nie mogą pozostawać pod opieką rodziców biologicznych.

Starostwo Powiatowe w Lesku wraz z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie prowadzi działania informacyjne i rekrutacyjne, bo rodzina zastępcza to nie tylko ogromne wyzwanie, ale i szansa na realne zmienienie życia dziecka na lepsze.

Wsparcie i szkolenia

Poszukiwane są zarówno rodziny niezawodowe i zawodowe. Kandydaci otrzymują wsparcie w postaci szkoleń, pomocy psychologicznej oraz świadczeń finansowych.

Każda rodzina zastępcza ma też wsparcie koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej, pomoc psychologiczną i prawną. Kluczowe są jednak odpowiedzialność, empatia i gotowość do niesienia pomocy.

Rodzinom zastępczym przysługują liczne formy wsparcia finansowego, które obejmują m.in.:

- miesięczne świadczenie na utrzymanie dziecka;
- wynagrodzenie dla prowadzących rodziny zawodowe oraz rodzinne domy dziecka;
- dodatek na dziecko z orzeczeniem o niepełnosprawności;
- dodatek wychowawczy – świadczenie 800+;
- świadczenie „Dobry Start”

Dodatkowe świadczenia fakultatywne:

1. Dofinansowanie do wypoczynku dziecka poza miejscem zamieszkania – pokrycie kosztów związanych z wakacjami lub innymi formami wypoczynku dziecka poza domem zastępczym.
2. Środki na utrzymanie lokalu mieszkalnego – możliwość wsparcia finansowego na pokrycie kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania lub domu, w którym przebywa dziecko, np. na czynsz, media.
3. Świadczenie na pokrycie kosztów remontu – rodziny zastępcze zawodowe mogą otrzymać dofinansowanie na niezbędne remonty lokalu mieszkalnego, w którym przebywają dzieci.
4. Świadczenie na pokrycie kosztów związanych z potrzebami danego dziecka – jednorazowe świadczenie na pokrycie wydatków związanych z pierwszym wyposażeniem po przyjęciu do rodziny zastępczej.
5. Świadczenie na pokrycie kosztów zdarzeń losowych – rodzina zastępcza może otrzymać wsparcie finansowe w przypadku zdarzeń losowych lub innych, które mają wpływ na jakość sprawowanej opieki.

Wykonywanie takich funkcji może być powierzone osobom, które:

- dają rękojmię należytego sprawowania pieczy zastępczej;
- nie są i nie były pozbawione władzy rodzicielskiej oraz władza rodzicielska nie została im ograniczona ani zawieszona;
- wypełniają obowiązek alimentacyjny – w przypadku gdy taki obowiązek w stosunku do nich wynika z tytułu egzekucyjnego;
- nie są ograniczone w zdolności do czynności prawnych;
- są zdolne do sprawowania właściwej opieki nad dzieckiem;
- przebywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- zapewnią odpowiednie warunki bytowe i mieszkaniowe umożliwiające dziecku zaspokajanie jego indywidualnych potrzeb;
- nie były skazane prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo;
- odbędą szkolenie przygotowane przez organizatora rodzinnej pieczy zastępczej lub prowadzonego przez ośrodek adopcyjny, zakończone wydaniem świadectwa jego ukończenia.

Osoby zainteresowane zapraszamy do kontaktu z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Lesku, ul. Kazimierza Wielkiego 4, tel. 13 468 90 98, które udzieli szczegółowych informacji i pomoże w procedurze aplikacyjnej.

DOFINANSOWANIA

Świetlica w Jankowcach **jeszcze piękniejsza**

Mieszkańcy pokazali, jak silna jest wspólnota

► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

W Jankowcach zakończono realizację projektu „Doposażenie świetlicy wiejskiej w Jankowcach”, finansowanego z Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2021–2025.

Dzięki inwestycji wartej 58 tys. złotych, w tym 20 tys. złotych z budżetu województwa oraz wkładowi Gminy Lesko – lokalna świetlica zyskała zupełnie nowe możliwości.

W ramach projektu zakupiono nowoczesne nagłośnienie, sprzęt multimedialny oraz podesty sceniczne, które pozwolą organizować wydarzenia kulturalne, imprezy okolicznościowe i szkolenia na znacznie wyższym poziomie. Koło Gospodyń Wiejskich otrzymało nowe szafy na stroje ludowe oraz sprzęt AGD, a sala dla najmłodszych została wyposażona w interaktywną tablicę, barwne mebelki i elementy aranżacji,

które od razu przyciągnęły uwagę dzieci.

Wspólnota, która działa

Jankowce są od lat jedną z najaktywniejszych społeczności w gminie – a ten projekt tylko to potwierdził. W prace zaangażowali się nie tylko urzędnicy, sołtys i rada sołecka, lecz także mieszkańcy oraz lokalne organizacje: Koło Gospodyń Wiejskich, OSP i piłkarze z LUKS Bieszczady.

DOFINANSOWANIA

Nowoczesny i bezpieczny **plac zabaw**

► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Plac zabaw przy Żłobku Samorządowym w Lesku przeszedł gruntowną modernizację. Inwestycja realizowana była dzięki dofinansowaniu w wysokości 154 200 zł, które Gmina Lesko otrzymała w ramach programu „Aktywne Place Zabaw” 2025.

Prace zrealizowała lokalna firma Ringpol, a ich wartość wynosi 141 842,37 zł. Modernizacja objęła odnowienie i przeniesienie istniejących urządzeń w bardziej funkcjonalny układ, oraz doposażenie placu w nowe, bezpieczne i atrakcyjne elementy zabawowe oraz miejsca wypoczynku.

W ramach projektu powstała m.in. altanka, ławki z daszkiem, huśtawka z „bocianim gniazdem”, labirynt edukacyjny, drewniany samochód i statek, kuchnia błotna oraz sensoryczna ścieżka, wspierająca rozwój motoryczny dzieci. Całość uzupełnił warzywniak edukacyjny oraz nowe nasadzenia krzewów i pnączy, które tworzą zielony, przyjazny zakątek.

**Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**

Dla większego komfortu maluchów zaplanowano także zacienienie części terenu przy pomocy żagli przeciwsłonecznych oraz przenośne ogrodzenie, pozwalające elastycznie wydzielać przestrzeń do różnych form zabawy.

Modernizacja placu zabaw to nie tylko projekt infrastrukturalny, ale przede wszystkim inwestycja w rozwój, bezpieczeństwo i radość najmłodszych mieszkańców Leska.

Partnerzy dostarczyli m.in. chłodziarki, rolety, moskitiery, farby i materiały malarskie, a sami mieszkańcy podjęli się prac wykończeniowych i porządkowych.

Tak szeroka współpraca pokazała, jak wielką siłą dysponuje lokalna społeczność, gdy działa wspólnie. Dzięki temu świetlica nie jest tylko budynkiem ale centrum życia wsi, miejscem, które łączy pokolenia i inspirowa do dalszych inicjatyw.

Uroczyste otwarcie

Oficjalnego otwarcia dwóch odnowionych sal dokonali w niedzielę 12 października wicemarszałek województwa podkarpackiego Piotr Pilch oraz burmistrz Leska Adam Snarski, w asyście licznie zgromadzonych mieszkańców, którzy swoim zaangażowaniem i chęcią współdziałania sprawili, że projekt nabrał wyjątkowego charakteru.

Dziś świetlica w Jankowcach to nowoczesna, przyjazna i funkcjonalna przestrzeń, która już teraz zapowiada się na serce lokalnej integracji. To przykład, jak wiele można osiągnąć dzięki wspólnotocie, która nie boi się działać razem.

SPORT

Medalowa sobota Aquariususa

Sukcesy najmłodszych i imponujące rekordy w Humennem

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA: UKS AQUARIUS LESKO

To była rekordowa sobota dla UKS Aquarius Lesko – młodzi pływacy rywalizowali jednocześnie w Tarnobrzegu i na międzynarodowym Slovakia Cup, zdobywając łącznie ponad 40 medali i bijąc serię rekordów życiowych.

W sobotę, 25 października, pływacy UKS Aquarius Lesko rywalizowali równolegle w dwóch zawodach – w Tarnobrzegu i na międzynarodowym Slovakia Cup w Humennem na Słowacji. Dla młodych sportowców był to intensywny dzień, który przyniósł wiele medali, rekordów życiowych i kolejny dowód na rosnącą formę leskiej drużyny.

Podkarpacka Liga Pływacka w Tarnobrzegu

Młodzieżowa grupa pod opieką trenera Pawła Weimera wystartowała w II edycji jesiennej Podkarpackiej Ligi Pływackiej dla zawodników z roczników 2014–2015. Zawody odbyły się na pływalni MOSiR w Tarnobrzegu.

– Nasza reprezentacja liczyła piętnastu najmłodszych zawodników klubu. Z Tarnobrzega przywiezimy cztery medale oraz medale za sztafetę 4 × 50 m stylem dowolnym mix. W sumie mamy jedno złoto, jedno srebro, dwa brązy i brąz w sztafecie – cieszy się trener Piotr Roszniowski-Bury.

Jak podkreśla, trud wczesnego wyjazdu i dalekiej drogi nie przeszkodził młodym pływakom w osiągnięciu znakomych wyników.

SKŁAD DRUŻYNY:

Lena Armata, Maria Bogusz, Adrian Fara, Iga Fara, Mikołaj Gierula, Liliana Klajne, Karolina Koczaja, Alicja Kondyjowska, Aleksandra Kruczek, Amelia Kulig, Maksymilian Lenartowicz, Maja Miller, Karolina Snuzik, Julia Trzeniec, Antonina Wiśniewska.

MEDALIŚCI:

► Alicja Kondyjowska – złoto (50 m dowolnym), srebro (50 m motylkowym)
► Iga Fara – brąz (50 m motylkowym)
► Lena Armata – brąz (100 m grzbietowym)
► Lena Armata, Alicja Kondyjowska, Mikołaj Gierula, Miłosz Gola – brąz w sztafecie 4 × 50 m dowolnym mix



– Choć jeszcze mali, to już jesteście wielcy. Trenujcie dalej tak samo sumiennie, nie zwalnianie tempa, a przyniesie wam to wiele radości – podkreśla trener Roszniowski-Bury.

Transport na zawody współfinansowały Lasy Państwowe, Nadleśnictwo Baligród.

Slovakia Cup w Humennem

Również 25 października 15-osobowa grupa Aquariususa rywalizowała w Humennem podczas międzynarodowych zawodów Slovakia Cup, organizowanych przez klub Chemes Humenne, który świętował swoje 40-lecie. Na słowackim basenie wystartowało 243 pływaków z 17 klubów, w tym reprezentanci Polski – Aquarius Lesko i Sokoła Rzeszów.

– Z Humennego przywiezimy dwadzieścia jeden medali: trzy złote, pięć srebrnych i trzynaście brązowych oraz aż trzydzieści dwa nowe rekordy życiowe. Do tego brąz w sztafecie 4 × 50 m stylem dowolnym kobiet z nowym rekordem klubu, pobitym kolejny raz w niespełna dwa miesiące – wylicza trener.

Zawodnicy startowali nawet na pięciu dystansach rozgrywanych w dwóch blokach, a rywalizacja trwała cały dzień.

SKŁAD DRUŻYNY:

Martyna Błażowska, Aleksandra Florek, Emilia Futryk, Natalia Futryk,

Róża Kameczura, Maria Menet, Milena Miller, Szczepan Bednarz, Mateusz Indyk, Antoni Jarema, Mateusz Michenko, Łukasz Orłowski, Vincent Szeliga, Karol Wiśniewski, Jakub Zawadzki.

MEDALIŚCI:

► Milena Miller – brąz (100 m dowolnym), brąz (50 m grzbietowym), srebro (100 m grzbietowym); dodatkowo rekord klubu na 100 m motylkowym; w sztafecie złamała barierę 30 sekund (29,56 s) na 50 m dowolnym
► Róża Kameczura – złoto (50 m dowolnym), brąz (100 m dowolnym), srebro (100 m grzbietowym), złoto (100 m zmiennym)
► Natalia Futryk – brąz (50 m dowolnym), srebro (50 m grzbietowym), brąz (100 m grzbietowym)
► Emilia Futryk – brąz (50 m dowolnym), złoto (50 m klasycznym) z nowym rekordem klubu, brąz (100 m klasycznym)
► Mateusz Indyk – srebro (50 m dowolnym)
► Antoni Jarema – brąz (50 m dowolnym), brąz (100 m dowolnym), brąz (50 m grzbietowym), srebro (100 m grzbietowym)
► Łukasz Orłowski – brąz (100 m dowolnym)
► Karol Wiśniewski – brąz (50 m motylkowym)
► Sztafeta 4 × 50 m dowolnym kobiet (Natalia Futryk, Milena Miller, Róża Kameczura, Maria Menet) – brąz, czas 2:00.89 i nowy rekord klubu

WYRÓŻNIENIA

Szkoła Podstawowa w Lesku wśród najlepszych na Podkarpaciu



► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Szkoła Podstawowa im. Wincentego Pola w Lesku odniosła znaczący sukces, zajmując 10. miejsce w Wojewódzkim Podsumowaniu Współzawodnictwa Sportowego Szkół, Gmin, Powiatów i Klubów za rok szkolny 2024/2025. To szczególnie imponujący wynik, ponieważ w klasyfikacji ujęto aż 675 szkół z całego województwa podkarpackiego.

Podczas uroczystego podsumowania, które odbyło się w Rzeszowie, leską placówkę reprezentowali wicedyrektor Ryszard

Wolan oraz nauczyciel wychowania fizycznego Grzegorz Nycz, który został dodatkowo wyróżniony pamiątkowym dyplomem za zasługi dla rozwoju sportu szkolnego, co stanowi wyraz uznania dla jego wieloletniej pracy i zaangażowania.

Szkoła otrzymała także dyplom oraz bon o wartości 1000 zł na zakup nowego sprzętu sportowego, który z pewnością przyczyni się do dalszego rozwoju aktywności fizycznej wśród uczniów.

Gratulacje należą się całej społeczności szkolnej: uczniom, nauczycielom oraz dyrekcji. Osiągnięcie to jest efektem konsekwentnej pracy, pasji i troski o wysoką jakość edukacji sportowej. Sukces ten może stać się impulsem do dalszej aktywności, nowych wyzwań oraz kolejnych zwycięstw na arenie sportowej.

REKLAMY

Delikatesy Piotruś Pan LESKO
ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:
poniedziałek-sobota
6:00-21:30
niedziela handlowa
8:00-20:00
www.piotruspan.pl



REPERTUAR KINA GRUDZIEŃ 2025



POWRÓT ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA
PT 05/12 15:00
SB 06/12 15:00
ND 07/12 15:00



OPOWIEŚĆ ŚWIĄTECZNA
PT 05/12 17:00
SB 06/12 17:00
ND 07/12 17:00



UWIERZ W MIKOŁAJA 2
PT 05/12 19:00
SB 06/12 19:00
ND 07/12 19:00



**KONCERT BOŻONARODZENIOWY
ANDRÉ RIEU - WESOŁYCH ŚWIĄT**
ŚR 10/12 18:00
ŚR 17/12 18:00



ZWIERZOGRÓD 2
PT 12/12 12:45, 14:45
SB 13/12 12:45, 14:45
ND 14/12 12:45, 14:45



PIERNIKOWE SERCE
PT 12/12 16:45
SB 13/12 16:45
ND 14/12 16:45



NORYMBERGA
PT 12/12 18:45
SB 13/12 18:45
ND 14/12 18:45



AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ 3D
PT 19/12 14:30, 18:00
SB 20/12 14:30, 18:00
ND 21/12 14:30, 18:00
SB 27/12 14:30, 18:00
ND 28/12 14:30, 18:00

BILETY DOSTĘPNE NA:
www.bdk.systembiletowy.pl

lub w KASIE BILETOWEJ
godzinę przed każdym seansem



KINO BDK